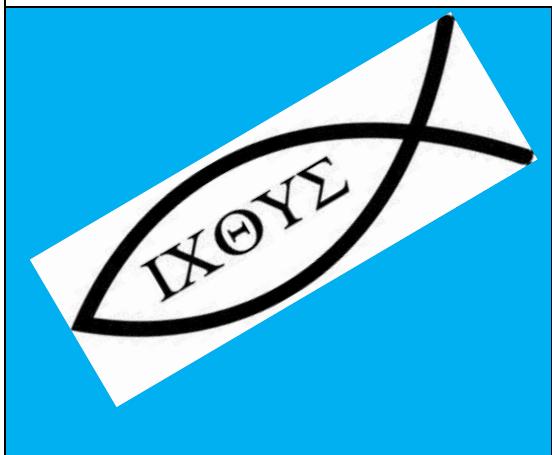


Św. Kazimierza, patrona Polski



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :

4 marca 2024

J 15,9-17 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!
(10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. (12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

(13) **Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.**

(14) Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. (15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (16) Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (17) To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Na studiach teologicznych zaczynał się właśnie wykład z antropologii. Ksiądz profesor wszedł, powiódł wzrokiem po sali i oznajmił: „Będziemy dziś mówić o miłości. Oczywiście każdy z was jest przekonany, że wie o miłości wszystko. Na początek ustalmy więc jedno - w tym gronie jedynym ekspertem od miłości jestem ja” .

Tu profesor zrobił efektowną pauzę, pozwalając studentom zmierzyć się w ciszy z nurtującym wszystkich pytaniem: *Co ten celibatariusz może wiedzieć o miłości?*

Miłość zwykle kojarzy nam się z uczuciem, które uskrzydla i uszczęśliwia, które sprawia, że jesteśmy gotowi zdobyć się na wiele wyrzeczeń, aby być blisko ukochanej osoby. Uczucia mają jednak to do siebie, że przychodzą i odchodzą.

Dlatego teologia sytuuje miłość nie w sferze uczuć, lecz woli. Miłość jest decyzją na szukanie dobra drugiej osoby. Im mocniejsza decyzja, tym wierniejsza miłość.

- ❖ Wie o tym Jezus, który oddał życie z miłości.
- ❖ Wiedzą o tym święci mistycy, którzy pisali płomienne teksty o miłości do Boga, ale też doświadczali oczyszczeń, podczas których uczyli się Go kochać przy braku pomocnych uczuć, w ciemnej nocy zmysłów.
- ❖ Wiedzą o tym małżonkowie z kilkudziesięcioletnim stażem, którzy nauczyli się trwać przy sobie w dobrej i złej doli.

Wiedział o tym **św. Kazimierz królewicz**, który tak gorąco miłował Boga, że gotów był modlić się przed zamkniętymi drzwiami kościoła, a podejmując na prośbę ojca, króla Kazimierza Jagiellończyka, poważne obowiązki publiczne, godził je z głębokim życiem duchowym.

Jego miłość przetrwała zawód, jakim było odmówienie mu obiecanej wcześniej korony węgierskiej, nie zachwiała się też, gdy stało się już jasne, że trawiąca go choroba płuc odbierze mu życie w młodym wieku. Św. Kazimierz nie szedł za Bogiem dla przyjemności; szedł za Nim z miłości.

Jezus pragnie, abyśmy miłowali się wzajemnie, jak On nas umiłował.

Nie jest to łatwe. Trzeba głębokiego zjednoczenia z Bogiem, żeby kochać podobnie jak On. Ale tu także potrzeba naszej decyzji. Decyzji na to, by stawać przed Nim na modlitwie, nawet gdy nie sprawia nam to przyjemności; by wypełniać swoje obowiązki, nawet gdy nie mamy na to ochoty. A wtedy, zgodnie z obietnicą Jezusa, nasza miłość zaczyna wydawać owoce.

„Panie, naucz mnie wiernie iść za Tobą nie dla przyjemności, ale z miłości” .

Flp 3,8-14 Ps 15,1-5



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

5 marca 2024

Dn 3,25.34-43 (Biblia Tysiąclecia)

Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwórzszy swe usta, mówił w środku ognia: (34) Nie opuszczaj nas na zawsze - przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. (35) Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego - Izraela. (36) Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. (37) Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. (38) Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnych. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. (39) Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, (40) tak

**niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą
i niech Ci się podoba!**

Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. (41) Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. (42) Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. (43) Wybaw nas przez swe cuda i uczyń swe imię sławne, Panie!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Szadrak, Meszak i Abed-Nego (zwani także Ananiaszem, Azariaszem i Miszaelem) znaleźli się „pośród ognia”, ale w pewnym sensie podobny los spotkał wszystkich wygnańców żyjących w tym czasie w Babilonie.

Z dala od ojczyzny Izraelici nie mogli czcić Boga poprzez składanie Mu ofiar w świątyni jerozolimskiej. Co gorsza, byli zmuszani do oddawania pokłonu złotemu posagowi króla. Trzej młodzieńcy, którzy odmówili, zostali wrzuceni do rozpalonego pieca – tak gorącego, że pochłoniął nawet tych dworzan królewskich, którzy ich tam wrzucali (Dn 3,22)!

Wybawić ich mógł tylko Bóg, więc Azariasz do Niego zwrócił się w modlitwie. Wyznawszy grzechy swego ludu, stwierdził, że nie może ofiarować Mu „**ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnych**” (Dn 3,38). Zamiast nich składa więc w ofierze samego siebie.

„**Niechaj dziś będzie nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba!**” – prosi (Dn 3,40). Wrzuceni do ognia mogli ofiarować Panu jedynie „**duszę strapioną i ducha uniżonego**” (Dn 3,39).

Od czasu do czasu wszyscy trafiamy w „ogień” rozmaitych utrapień – przeżywamy trudne chwile, spotykają nas nieszczęścia, które uzmysławiają nam, że nie mamy siły, by pomóc sami sobie, ani też niczego, co moglibyśmy ofiarować Panu. Trudno nam czcić Go tak, jak to czyniliśmy w lepszych czasach.

Możemy jedynie przyjść do Boga jak tamci trzej młodzi mężczyźni ze skrucą serca i pokorą ducha. Oznacza to uznanie własnych słabości i ograniczeń oraz wyczekiwanie ratunku jedynie od Boga.

Dobrą nowiną jest dla nas to, że Pan tego właśnie od nas pragnie! Oczywiście miłe Mu są nasze modlitwy i dobre uczynki. Wie jednak, że często dopiero kiedy dochodzimy do kresu własnych możliwości, jesteśmy w stanie zobaczyć siebie takimi, jakimi w rzeczywistości jesteśmy – absolutnie zależnymi od Niego. I co zdumiewające, gdy zdamy się całkowicie na Jego miłosierdzie, rezygnując ze zmieniania sytuacji na własną rękę, przekonujemy się,

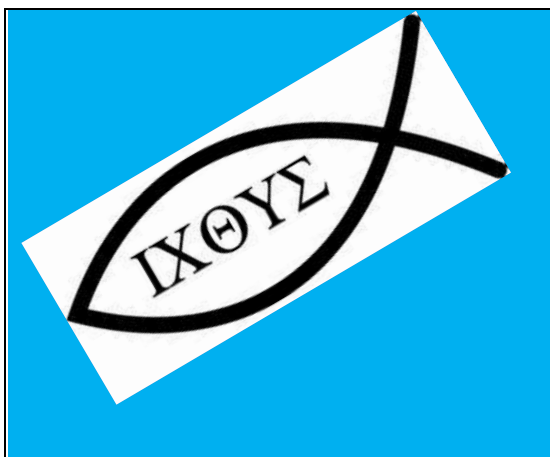
z jak wielką mocą Bóg potrafi działać w naszym życiu.

Czy czujesz się dziś tak, jak gdyby wrzucono cię do rozpalonego pieca, czy też nie, ofiaruj się Panu ze skruszonym sercem i pokornym duchem. Czyń to codziennie z ufnością, że On będzie działał w tobie.

„Panie, oddaję się Tobie na dziś i na zawsze”.

Ps 25,4-9

Mt 18,21-35: (21) Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? (22) Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. (23) Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. (24) Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. (25) Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. (26) Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. (27) Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. (28) Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! (29) Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. (30) On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. (31) Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. (32) Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. (33) Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? (34) I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. (35) **Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

6 marca 20**24**

Mt 5,17-19 (Biblia Tysiąclecia)

(17) Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (18) Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. (19) Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim.

**A kto je wypełnia i uczy wypełniać,
ten będzie wielki w królestwie niebieskim.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie, że jesteś na ceremonii wręczenia nagród. Ale nie jest to zwyczajna gala, lecz taka, która ma miejsce w niebie, a mistrzem ceremonii jest sam Bóg. Natomiast nagrody przyznawane są tym, którzy wypełniali i uczyli wypełniać przykazania, jak o tym mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii.

Kiedy zostają ogłoszone nazwiska zwycięzców, przeżywasz głęboki wstrząs - pada również twoje! Może nie myślisz o sobie jako o „wielkim w królestwie niebieskim” , ale Bóg widzi to inaczej.

- ✚ Widzi, że starasz się codziennie jak najuważniej wsłuchiwać w Jego głos.
- ✚ Widzi, jak często przyjmujesz Go w Eucharystii.
- ✚ Widzi, jak zmagasz się o to, by przebaczyć tym, którzy cię skrzywdzili.
- ✚ Widzi, że regularnie wspierasz potrzebujących i próbujesz dzielić się Jego miłością z tymi, z którymi żyjesz na co dzień.

Tak, w królestwie Bożym zwycięzcami niekoniecznie okazują się ci, których uważamy za faworytów. Nie zawsze są to ci, którzy cieszą się największą popularnością ani nawet ci, których dobre uczynki zyskały sobie wielki zasięg w mediach społecznościowych.

Jest tak dlatego, że Bóg „**widzi serce**” (1 Sm 16,7) i zauważa to, czego nie dostrzega nikt inny. Widzi też twoje serce. Wie, jak wiele brakuje ci do doskonałości, ale zauważa także wszystkie podejmowane przez siebie wysiłki, aby słuchać Jego głosu, być posłusznym Jego słowu i pozwalać się przemieniać Jego miłości.

Wyobraź sobie dziś tę niebiańską ceremonię rozdania nagród. A potem poproś Pana, aby pokazał ci, jak możesz stać się „wielkim” w Jego oczach.

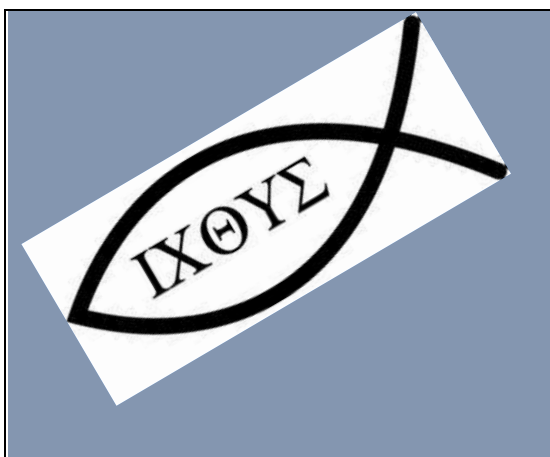
- Czy namawia cię, byś zadowolił się tym, co masz?
- Czy mówi, byś zrobił sobie dzień odpoczynku?
- A może wzywa do większej życzliwości wobec tych, którzy są dla ciebie trudni?

Okaż Mu dziś posłuszeństwo i wyobraź sobie, jak wielka będzie twoja radość, gdy Bóg wręczy ci nagrodę w królestwie niebieskim!

„Panie, wiem, że Ty widzisz we mnie to wszystko, czego nie dostrzega nikt inny. Pomóż mi żyć dla nagrody niebieskiej, a nie dla ulotnych ziemskich gratyfikacji” .

Pwt 4,1.5-9

Ps 147B,12-13.15-16.19-20



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

7 marca 20**24**

Łk 11,14-23 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Raz wyrzucał złego ducha [u tego], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. (15) Lecz niektórzy z nich rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. (16) Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. (17) On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. (18) Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. (19) Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. (20) A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. (21) Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. (22) Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. (23) Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a

kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii czytamy o tym, jak Jezus wyrzuca złego ducha i osiąga wspaniały efekt - człowiek niezdolny wypowiedzieć słowa zaczyna swobodnie mówić. Tłumy wpadają w zachwyty, ale są też tacy, których to wcale nie cieszy. Oskarżają Jezusa, że wyrzuca demony „**mocą Belzebuba, władcy złych duchów**” (Łk 11,15).

Jezus jednak odpowiada, że Jego egzorcyzm jest znakiem, iż „**istotnie przyszło już do was królestwo Boże**” (Łk 11,20). Cud dokonany przez Jezusa ukazuje również, że Jego misją było przywracanie jedności. Wyrzucając demona, Jezus wyzwolił niemego człowieka z izolacji, przywrócił mu zdolność komunikacji z rodziną i innymi ludźmi.

Jak sam powiedział, przyszedł „zbierać” tych, których diabeł próbuje dręczyć i „rozpraszać”. Królestwo Boże niesie moc i uzdrowienie, gromadzi lud Boży i jednoczy go z Ojcem Niebieskim.

Nie po raz pierwszy posługa Jezusa zaowocowała „gromadzeniem” w jedno.

- ✚ Uzdrowił wcześniej trędowatego, którego choroba wyłączyła ze społeczności (Łk 5,13).
- ✚ Uwolnił dręczzonego przez demona chłopca i przywrócił rodzinie (Łk 9,42).

Podczas gdy królestwo ciemności wprowadza podziały, ból i udrękę, królestwo Boże przynosi jedność i uzdrowienie oraz przywraca zgodę między ludźmi.

Jezus także dziś pragnie jednoczyć ludzi. Zły duch próbuje dzielić rodziny i wspólnoty przy pomocy takiego oręża jak plotki, zazdrość, półprawdy i kłamstwa.

Ale **królestwo Boże już nadchodzi!**

Jezus wciąż buduje jedność między nami. A kiedy wybieramy miłość, działa także przez nas.

- ❖ Tam, gdzie panuje nieufność, możemy zasiewać szczerość.
- ❖ Tam, gdzie panuje zgorzknienie, możemy zasiewać miłosierdzie.
- ❖ Tam, gdzie panuje niezgoda, możemy przyczyniać się do przebaczenia i wzajemnego zrozumienia.

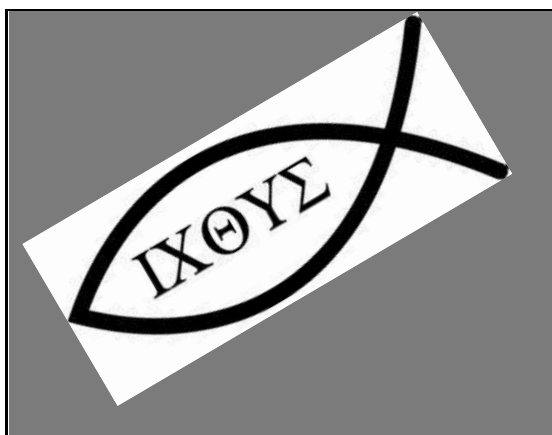
Także dziś będziesz mieć wiele okazji do budowania Bożego królestwa miłości.

- Czy dasz się wciągnąć w biurowe plotki, czy skierujesz rozmowę w innym kierunku?
- Czy zareagujesz złością na niezrozumiałą dla ciebie decyzję, czy założysz, że mogła zostać podjęta z dobrych pobudek?
- Czy będziesz unikać trudnej osoby, czy okażesz jej życzliwość?

Nie jest to łatwe, ponieważ jedność wymaga zaangażowania, pokory, a przede wszystkim otwarcia się na Bożą łaskę. Nabierzmy jednak ducha, bo przybliżyło się do nas królestwo Boże!

„Panie, naucz mnie kochać” .

Jr 7,23-28 Ps 95,1-2.6-9



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

8 marca 20**24**

Oz 14,2-10 (Biblia Tysiąclecia)

(2) Wróć, Izraelu, do Pana Boga twojego, upadłeś bowiem przez własną twą winę. (3)

Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana!

Mówcie do Niego: Przebacz nam całą naszą winę, w ten sposób otrzymamy dobro za owoc naszych warg. (4) Asyria nie może nas zbawić - nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić "nasz Boże" do dzieła rąk naszych. U Ciebie bowiem znajdzie litość sierota. (5) Uleczę ich niewierność i umiłuję ich z serca, bo gniew mój odwrócił się od nich. (6) Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak że rozkwitnie jak lilia i jak topola rozpuści korzenie. (7) Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniałe jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. (8) I wrócą znowu, by usiąść w moim cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. (9) Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja nań spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. (10) Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste: kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Słyszemy czasem: *Słowa nic nie kosztują; powiedzieć można wszystko.*

Do nas, mieszkańców świata, gdzie słowa mają niewielkie znaczenie, prorok Ozeasz – żyjący około 750 roku przed Chrystusem – skierował przesłanie zgoła inne. Kiedy lud Izraela popadł w bałwochwalstwo, Bóg posłał Ozeasza ze słowem proroczym. Było ono bardzo proste. Bóg nie wymagał wielkich gestów ani kosztownych ofiar.

Polecił prorokowi przekazać im jedynie tyle: „**Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana!**” (Oz 14,3). Chciał po prostu usłyszeć od Izraelitów, że szczerze żałują i pragną do Niego powrócić.

Przesłanie Ozeasza jest wzruszającym dowodem na to, jak bardzo Bóg pragnie żywej relacji ze swoim ludem.

Prorok mówi jasno, że powrót do Pana jest nie tylko zmazaniem winy, lecz także rozpoczyna proces uzdrowienia relacji pomiędzy kochającymi osobami.

Zabierzcie ze sobą słowa. Czy nie taki jest sens sakramentu pokuty? Każda spowiedź jest świętym spotkaniem, w którym wypowiedane przez nas słowa leczą rany naszej relacji z Bogiem. Jakie słowa? Niekoniecznie elokwentne i płomienne, ale szczerze i płynące z serca. Słowa, które wyrażają nasze pragnienie wyrzeczenia się tego, co powoduje rozdzwięk pomiędzy nami a Panem.

Wiele parafii oferuje w tym czasie dodatkowe dyżury w konfesjonale – nie wahaj się więc z nich skorzystać!

Jednak zanim przystąpisz do spowiedzi, poproś Ducha Świętego o proste, jasne i bezpośrednie słowa. Proś o odwagę nazwania swoich grzechów, nawet jeśli czujesz się z tym niepewnie i niekomfortowo. Uwierz, że jeśli wypowiesz słowa pokory i skruchy, Pan odpowie słowami miłosierdzia, pociechy i uzdrowienia.

Bóg nie chce, żebyś pograżał się w poczuciu winy, podobnie jak nie chciał, by Izraelici zatracili się w swoim grzechu. Nie chce, byś żył obciążony wstydem. **Chce cię wyzwolić, abyś żył jako umiłowane dziecko Boże**, którym przecież jesteś.

Zanieśmy wszyscy nasze słowa Panu, a On uzdrowi nas i pojedna ze sobą.

„Duchu Święty, daj mi słowa prawdy, pokory i miłości, gdy będę wyznawać swoje grzechy”.

Ps 81,6-11.14,17

Mk 12,28b-34: istotnie przyszło do was królestwo Boże. (29) Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza, i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom Jego ograbi. (30) Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza. (31) Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. (32) Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. (33) Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, wtedy i owoc jego jest zły; bo z owocu poznaje się drzewo. (34) Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :
9 marca 2024

Lk 18,9-14 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: (10) Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. (11) Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. (12) Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. (13) Natomiast celnik

stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu,

lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. (14) Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy to nie paradoksalne, że celnik, który „stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu” , spotkał się z Bogiem o wiele głębiej niż faryzeusz?

Celnik, zdając sobie boleśnie sprawę z własnej grzeszności, skupił całą swą uwagę i wiarę na Bogu. Wiedział, że jest grzesznikiem potrzebującym łaski Bożej, ale nie to było w centrum jego myślenia. Był świadom, kim jest Bóg i co - jak ufał - może od Niego otrzymać. Chociaż nie uczynił niczego, aby zasłużyć na przebaczenie, nie wahał się przyjść do Boga i prosić Go o miłosierdzie.

Natomiast **faryzeusz** - choć składał dziękczynienie Bogu i zajmował się świętymi czynnościami - myślał raczej o sobie niż o Bogu i modlił się bardziej do siebie niż do Boga. Wprawdzie wznosił oczy, ale nie patrzył na Pana. Wyliczał z dumą własne zasługi w przekonaniu, że zapewnią mu one uznanie u Boga. Jednak nie osiągnął zamierzonego celu. Nie odszedł do domu usprawiedliwiony.

Kiedy stajemy na modlitwie, Jezus nie chce, byśmy przechwalali się swoimi wysiłkami i osiągnięciami, ani też skupiali na swoich upadkach i niedociągnięciach. Obie te postawy kierują naszą uwagę na nas samych, a nie na Boga. A przecież to do Boga przyszliśmy i z Nim chcemy przebywać i rozmawiać.

Zamiast tego po prostu uznajmy swoją grzeszność i głęboką potrzebę Bożego miłosierdzia, a następnie idźmy dalej z ufnością, licząc na Jego łaskę.

Dziś na modlitwie postaraj się skupić uwagę na Bogu, a nie na sobie. Inspiracją mogą być słowa z dzisiejszego pierwszego czytania:

„Poznajmy, dążmy do poznania Pana (···) żyć będziemy w Jego obecności”

(Oz 6,3.2).

Jeśli utkwisz wzrok w Panu, twoja modlitwa będzie oparta na mocnych podstawach.

„Boże, dziękuję Ci za Twoją niepojętą, miłosierną miłość” .

Oz 6,1-6 Ps 51,3-4.18-21



***Każdy, kto w Niego
wierzy... (J 3,16)***



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

10 marca 20**24**

J 3,14-21 (Biblia Tysiąclecia)

(14) A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, (15) aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. (16) Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, **aby**

każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

(17) Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. (18) Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. (19) A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. (20) Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. (21) Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu.

Dzisiejsza Ewangelia zawiera liczne obietnice dla „każdego, kto wierzy” w Jezusa.

- ✚ **Będzie miał życie wieczne (J 3,15).**
- ✚ **Nie zginie (J 3,16).**
- ✚ **Nie podlega potępieniu (J 3,18).**

➤ **Ale co to właściwie znaczy wierzyć w Niego?**

Być może sądzisz, że wierzyć w Jezusa to być przekonanym, że jest On tym, za kogo się podaje. I jest to słuszne. Wyznajemy, że On jest Mesjaszem, Synem Bożym. Uznajemy prawdziwość Jego cudów i mądrość Jego nauki. Ale intelektualne uznanie prawdy to jeszcze nie wszystko. Jak mówi św. Jakub:

„Także i złe duchy wierzą i drżą” (Jk 2,19).

Wiara, o której mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii jest aktem woli; jest decyzją złożenia ufności w Tym, którego znamy i kochamy. To osobisty związek z Panem prowadzi do głębokiej wiary, która zmienia nasz sposób myślenia i postępowania.

O znaczeniu takiej właśnie relacji z Jezusem mówił **św. John Henry Newman** w słowach: **„Żaden człowiek nie poniesie męczeństwa za wniosek”** (*Esej o gramatyce przyświadczenia*).

Idąc jeszcze głębiej, w swojej istocie wiara jest darem łaski od Boga. Jest czymś więcej niż zgoda intelektualna czy akt woli. Stanowi odpowiedź na inicjatywę Boga. To Jego łaska otwiera nasze umysły na prawdę i skłania do złożenia życia w dłonie Jezusa. Wiara nie jest możliwa bez uprzedniej interwencji Boga.

Katechizm ujmuje to zwięźle: „W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą” (KKK, 155).

Dziś jest **niedziela, to dzień przepelniony łaską**. Otwórz się na jej działanie. Zwróć się z ufnością do Pana i wyznaj Mu swoją wiarę. Możesz powtórzyć na głos *Akt wiary*, którego pewnie uczyłeś się jako dziecko:

MEDYTACJE

Wierzę w Ciebie, Boże żywy, w Trójcy jedyny, prawdziwy. Wierzę, coś objawił, Boże, Tve słowo mylić nie może.

Poproś Jezusa, aby umocnił twoją wiarę. Zawierz Mu swoje życie. Jeśli to uczynisz, twoja wiara będzie wzrastać i zaczniesz coraz mocniej ufać Jezusowej obietnicy życia wiecznego.

„Panie, wierzę w Ciebie!”

2 Krn 36,14-16.19-23 Ps 137,1-6 Ef 2,4-10